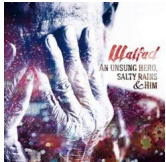


Walfad - An Unsung Hero, Salty Rains & Him (2014)

Written by bluelover
Sunday, 15 July 2018 12:48 -

Walfad - An Unsung Hero, Salty Rains & Him (2014)



CD1 (English version) 01. *Sullen Lady* 02. *Leaves* a) *And His Name is Leaf* b) *It's for Us that Chestnut Trees Blossomed* c) *A Hundred Lightnings* d) *To Stop the Whirl of Leaves* 03. *Four Fingers* 04. *The Dance of a Straw-Man* 05. *Satan's Tears* CD2

(Wersja polska)

01. *Smutna pani* 02. *Liście* a) *Na imię mu Liść* b) *To dla nas kwitły kasztany* c) *Piorunów sto zakorzenionych w krajobrazie* d) *Zatrzymać liści bieg* 03. *Cztery palce jednej ręki* 04. *Chocholi taniec* 05. *Łzy szatana*

Wojciech Ciuraj - vocal, guitars Daniel Rodzoń - keyboard Kacper Kucharski - drums Maciej Kucharski - bass guitar

Ledwie rok po debiucie Ab Ovo muzycy Walfad powracają z drugim, powstałym ponoć w kilka miesięcy, albumem. Powiedzmy sobie otwarcie, debiut im nie wyszedł i tak szybka próba zmierzenia się z kolejnym materiałem i jego odbiorcami zasługuje tylko na szacunek. Bo pokazuje, że muzycy chcą sobie coś udowodnić i dowieść, że stać ich na więcej. Ujęli mnie zresztą tekstem zawartym w książeczce płyty: jesteśmy wciąż bardzo młodzi i nie wiemy, w którą stronę pójdzie nasza twórczość. Jedno jest jednak pewne. Walfad będzie trwał i dalej tworzył...

I *An Unsung Hero Salty Rains & Him* jest wyraźnym krokiem do przodu. Płytą lepszą od poprzedniczki. Lepszą, bo nieco inną. Przede wszystkim zdecydowanie bardziej jednorodną i spójną. Porzucają słyszalne na debiucie inklinacje bluesrockowe, czy jazzowe wtręty i stawiają na czystą progresywną formę (i nawet nie kryją tego, symbolicznie kończąc swój wspomniany książeczkowy tekst... z progresywnym pozdrowieniem). W efekcie tego dostajemy tylko pięć kompozycji – cztery krótsze i jedną suitę – prawie dziewiętnastominutowe *Liście* – będące swoistym opus magnum krążka.

Walfad - An Unsung Hero, Salty Rains & Him (2014)

Written by bluelover

Sunday, 15 July 2018 12:48 -

Tym, co natychmiast zwraca uwagę to dbałość o dobrą melodykę i to nie tylko w partiach śpiewanych ale i głównie instrumentalnych. W każdej kompozycji otrzymujemy bardzo udane i zapamiętywalne – co nie było domeną debiutu - gitarowe sola Wojciecha Ciuraja, przygotowane z dużym pietyzmem i smakiem (Smutna pani, Liście, Łzy szatana). Muzycy gustują też w rozległych klawiszowych tłach a ciekawego smaku dodaje bardzo wyrazisty i nadający muzyce pewnego feelingu bas Macieja Kucharskiego (Cztery palce jednej ręki, Liście, Łzy szatana). Najwięcej oczywiście dzieje się we wspomnianej czteroczęściowej suicie, w większości nastrojowej, rozwijającej się dostojnie, ozdobionej solowymi figurami gitarowymi i klawiszowymi. Inną sprawą jest, że w dalszym ciągu nie mogę się przekonać do dosyć specyficznej i - nie da się ukryć charakterystycznej – manieri wokalnejszej wspomnianego już lidera zespołu, Wojciecha Ciuraja. Cóż, kwestia gustu...

Słuchając drugiego albumu Walfad nie mogę też uciec od myśli, że silne piętno producenckie (a może i nie tylko) wywarł na tym materiale Ryszard Kramarski. Bo na An Unsung Hero Salty Rains & Hims słyszę trochę i jego Millenium ale też i kapele z jego muzycznej stajni. To treściwy muzycznie (choć operujący zgranymi patentami) i niedługi album. I to też jest jego zaletą. Literacko to – jak piszą muzycy - koncept z jesienną i nieco mroczną opowieścią. Opowieścią, w której Ciuraj (autor wszystkich tekstów) nie bawiąc się w wielką poetyckość pisze o smutnej codzienności (Ludzie czekają na Mesjasza, święta, dni wolne od pracy kiepsko płatnej – Smutna pani), krytykuje media (Dziś bezguścia promują beztalencia, każdy kanał ma swego mędrca – Chocholi taniec) i spogląda na kondycję współczesnego człowieka (Każdego dnia wrażliwi pękają pod napięciem. A ci twardzi? Uczą się oddychać obojętnie... - Łzy szatana). I na koniec ciekawostka. Album ukazał się w dwudyskowej wersji - polskiej i angielskiej. Dla każdego coś miłego. ---Mariusz Danielak, artrock.pl

In 2013 Walfad (We Are Looking For A Drummer?) released their debut album Ab Ovd (see review) and the reviews were not really good. Now two years later this Polish band gives it another shot with their second album called An Unsung Hero.

The new CD is a concept album and contrary to their debut album vocalist and guitarist Wojciech Ciuraj now fortunately sings in English. Most of the compositions are rather simple and the production of the album is almost a disaster, but it is a better album than their first one.

Walfad - An Unsung Hero, Salty Rains & Him (2014)

Written by bluelover

Sunday, 15 July 2018 12:48 -

The music kind of reminds me of other Polish bands like Satellite or Riverside, although these two bands play at a much higher level. The best track is the long epic Leaves (18:43) which is divided into four parts and shines with a very melodic guitar solo. Walfad is at its best if they play instrumental songs because the vocals are rather mediocre and the pronunciation is nerve wracking. The sound of Walfad is probably best described as neo progressive rock meets pop rock, or something like that. This is not a bad album, but there are so many bands out there that are so much better than Walfad, so I think it will be difficult for these guys to make it in this competitive music world. ---Martien Koolen, backgroundmagazine.nl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)